

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 107)

z dnia 6 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 107)

6 listopada 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: (COM(2025) 461, 462, 591, 593, 595, 599 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2025) 569, 577, 582, 622, 633, 727, 855 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); C(2025) 6800, COM(2025) 562, 563, 579, 583, 585, 587, 623, 681 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),**
- II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (13 listopada 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach [COM(2021) 563],**
- III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (14 listopada 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach [COM(2025) 300],**
- IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego warunki realizacji unijnego wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034 (COM(2025) 560 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**
- V. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (17 listopada 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach [COM(2025) 560],**
- VI. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego program „Erasmus+ na lata 2028–2034” oraz uchylającego rozporządzenia (UE) 2021/817 i (UE) 2021/888 (COM(2025) 549 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,**
- VII. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego**

program „AgoraEU na lata 2028–2034” oraz uchylającego rozporządzenia (UE) 2021/692 i (UE) 2021/818 (COM(2025) 550 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VIII. w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego program badawczo-szkoleniowy Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej na lata 2028–2032, uzupełniającego program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji „Horyzont Europa” oraz przewidującego wkład Wspólnoty w projekt ITER i uchylającego rozporządzenie (Euratom) 2025/1304 (COM(2025) 594 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Nowacka** minister edukacji wraz ze współpracownikami **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Gzik** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Krawczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji oraz **Krzysztof Śmiszek** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger**, **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Konrad Kuszel** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Olga Olkowska** i **Adrian Grycuk** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Witam panie posłanki, panów posłów, panie minister, panów ministrów, gości.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2025) 461, 462, 591, 593, 595, 599; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 569, 577, 582, 622, 633, 727, 855; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. C(2025) 6800, COM(2025) 562, 563, 579, 583, 585, 587, 623, 681.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych przeze mnie dokumentów.**

Przechodzimy do pkt II, czyli Rady Ecofin, która odbędzie się 13 listopada. Bardzo proszę pana ministra Juranda Dropa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu informacje o stanowisku, jakie Rada Ministrów planuje zaprezentować podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ECOFIN, czyli Rady ds. Gospodarczych i Finansowych, 13 listopada tego roku.

Prezydencja duńska planuje przyjęcie porozumienia ogólnego w sprawie projektu dyrektywy energetycznej – powszechnie stosuje się skrót ETD – dlatego też wzywa państwa członkowskie do elastycznego, kompromisowego podejścia do proponowanych w tym dokumencie rozwiązań. Prezydencja duńska i Komisja Europejska podkreślają konieczność aktualizacji dyrektywy energetycznej, która obowiązuje od 2003 r. i w wielu kwestiach uległa dezaktualizacji oraz nie jest zgodna z unijną polityką klimatyczną i ekologiczną.

Projekt po ponad czterech latach dyskusji technicznych w Radzie Unii Europejskiej odbiega istotnie od pierwotnej propozycji Komisji Europejskiej z 2021 r. Państwa członkowskie zawarły w nim liczne przepisy łagodzące skutki odczuwalnych nadal kryzysów energetycznych,

politycznych i inflacyjnych. Uznały, że projekt powinien uwzględniać indywidualne potrzeby państw wynikające z ich miksów energetycznych i ich zaawansowania w transformacji energetycznej. Dla wielu państw, w tym dla Polski, proponowane w projekcie duńskim rozwiązania nadal będą stanowić duże wyzwanie. Zgłaszane są wątpliwości wynikające m.in. z potrzeby ochrony konkurencji unijnego przemysłu, przyjęcie ETD spowoduje bowiem obciążenie dla rynku paliw.

Dla Polski właściwe jest zatem utrzymanie wynegocjowanych dotychczas rozwiązań, w szczególności dla wspierających ogrzewanie, chłodzenie gospodarstw domowych, w tym przez publiczne ciepłownictwo. Niezbędne jest też utrzymanie status quo w zakresie paliw opałowych, w tym gazu ziemnego, LPG i węgla, i powrót do dyskusji odnośnie do ich opodatkowania w terminie późniejszym, to znaczy, kiedy będą już znane skutki wprowadzenia innych rozwiązań pakietu „Fit for 55” w życie.

Natomiast w zakresie kolejnego aktu prawnego wskazanego w agendzie posiedzenia Rady ECOFIN, to jest w sprawie finansowania pomocy dla Ukrainy, na razie Komisja Europejska nie przedstawiła jeszcze żadnej propozycji, wobec czego nie mogę tu nic zaprezentować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych, które odbędzie się w dniu 13 listopada 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Przechodzimy do pkt III, czyli Rady ECOFIN, która odbędzie się 14 listopada. W sumie mogliśmy to razem omówić, ale dobrze, trudno. Panie ministrze. Pan minister Jurand Drop. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Dziękuję bardzo.

Rozpatrujemy to w dwóch różnych punktach, ponieważ to są dwa różne formaty. To jest Rada ECOFIN, ale w dwóch różnych formatach. Tutaj jest stanowisko rządu do projektu budżetu Unii Europejskiej na rok 2026.

Projekt budżetu został opublikowany przez Komisję Europejską 4 czerwca. Wysokość środków na zobowiązania zaproponowano na poziomie ponad 193 mld euro. W porównaniu do roku 2025 jest to poziom niższy o 3,1%. Natomiast wysokość środków na płatności zaproponowano na poziomie ponad 192 mld euro i jest to z kolei wzrost, ta suma jest większa o 23,8% w porównaniu do roku 2025.

Stanowisko do projektu budżetu przyjęła zarówno Rada Unii Europejskiej (5 września), jak i Parlament Europejski (22 października). W porównaniu do projektu budżetu przedstawionego przez Komisję stanowisko Rady zakłada ograniczenie środków na zobowiązania o 1,3 mld euro oraz środków na płatności o prawie 700 mln, zaś stanowisko Parlamentu zakłada zwiększenie środków na zobowiązania o prawie 600 mln euro oraz środków na płatności o prawie 400 mln euro. W dniu 9 października tego roku Komisja Europejska przyjęła autopoprawkę do projektu budżetu. Zaproponowała ograniczenie zobowiązań o prawie 400 mln euro oraz płatności o 1,9 mld euro. Wobec rozbieżności stanowisk zwołana została dwudziestojednodniowa procedura pojednawcza, która zakończy się 17 listopada. Na 14 listopada zwołany został Komitet Pojednawczy Rady i Parlamentu dla osiągnięcia porozumienia.

Po tym opisie sytuacji przedstawiam stanowisko Polski. Jako Polska popieramy stanowisko Rady do projektu budżetu Unii Europejskiej, ale traktujemy je jako wstępne do negocjacji z Parlamentem. Pomimo znacznego zwiększenia płatności zwracamy uwagę, by były respektowane zasady określone w rewizji wieloletnich ram finansowych Unii Europejskiej na 2021–2027, a w szczególności zagwarantowany został odpowiedni poziom środków na refundację dla beneficjentów. Opowiadamy się za wspieraniem programów zwiększających bezpieczeństwo na granicach zewnętrznych, to jest Funduszu Azylu, Migracji i Integracji, instrumentów wsparcia finansowego na rzecz zarządzania granicami i polityki wizowej. Wyrażamy niezadowolony ze stałego wzrostu wykorzystania elastyczności budżetowych w dziale siódmym

z przeznaczeniem na waloryzację wynagrodzeń urzędników. Popieramy wydatki związane z budową transgranicznych połączeń transportowych i energetycznych, a także militarnych połączeń transportowych. To było stanowisko rządu.

Teraz dalsza procedura: w przypadku porozumienia na Komitecie Pojedynczym 13 lub 17 listopada Rada i Parlament będą miały dwa tygodnie na formalne przyjęcie budżetu Unii Europejskiej na kolejny rok. W przypadku braku porozumienia na Komitecie Pojedynczym Komisja będzie musiała przedłożyć nowy projekt budżetu i procedura, choć wtedy już dosyć skrócona, rozpocznie się od nowa.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o pozytywne zaopiniowanie stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych, które odbędzie się w dniu 14 listopada 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.**

Przechodzimy do pkt IV. Dokument COM(2025) 560. Bardzo proszę o zabranie głosu... Ten dokument – przepraszam – rozpatrujemy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Jacka Czerniaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię informację dotyczącą posiedzenia Rady AGRIFISH, która odbędzie się 17 listopada br. Na tym posiedzeniu nie będzie aktów legislacyjnych, które są przewidziane do przyjęcia bez dyskusji, natomiast odbędzie się kolejna debata, co jest bardzo ważne z punktu widzenia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ukierunkowana na propozycję złożoną 16 lipca przez Komisję Europejską, dotyczącą wspólnej polityki rolnej po 2027 r. To oczywiście w kontekście wieloletnich ram finansowych przedstawionych przez Komisję na lata 2028–2034. W tym momencie oczekujemy również na pytania ze strony prezydencji duńskiej, która zapowiedziała, że podstawowym elementem, punktem do dyskusji nad wspólną polityką rolną będzie zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. Odnotowujemy z satysfakcją, że ten priorytet będzie przedmiotem dyskusji czy też później określonych działań.

Z zadowoleniem również przyjmujemy, że Komisja widzi... Jest wniosek o wdrożenie strategii wymiany pokoleniowej na wsi, bo sytuacja pokoleniowa na wsi jest dość trudna, mówiąc bardzo eufemistycznie. Proszę państwa, Wysoka Komisjo, średnia wieku rolnika w Unii Europejskiej to jest 57 lat. Te kwestie również oceniamy pozytywnie jako propozycję odejścia od systemu wsparcia opartego na wymogach w stronę wynagrodzenia rolników za działania na rzecz środowiska i klimatu. Będzie to dobrowolne, więc odejście od tych wymogów jest dość istotne.

Popieramy również ukierunkowanie działań dotyczące innowacji, nowych technologii, również to ukierunkowanie wsparcia dla młodych rolników, bo wymiana pokoleniowa jest bardzo istotna. To są główne założenia podczas dyskusji na Radzie AGRIFISH dotyczącej perspektywy wspólnej polityki rolnej po roku 2027 ze strony naszego ministerstwa czy ze strony rządu. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Polak. Panie pośle. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, pan minister tak skrótowo i szybko zapoznał naszą Komisję z tym ważnym tematem dotyczącym przyszłości i perspektyw głównie polskiego rolnictwa, ale i europejskiego, na kolejny okres programowania. Tak pozytywnie się, panie ministrze, odnosimy, że czekamy na pozytywne efekty prezydencji duńskiej w temacie wspólnej polityki rolnej. Ale fakty i przekaz informacji dla rolników właśnie w zakresie perspektyw i przyszłości już takie dobre nie są.

Powtórzę się z dnia wczorajszego, do nas – do mnie przynajmniej, mieszkam na wsi, mam też gospodarstwo rolne – trafiają rolnicy z bardzo niespokojnym głosem i z wielką niepewnością na temat tego, co nas czeka w ramach wspólnej polityki rolnej do roku 2034. A fakty są takie, że – wczytując się, panie ministrze, w te dokumenty, które dostaliśmy do przeanalizowania – dobrze, że Unia Europejska stawia na młodych rolników, bo rzeczywiście trzeba stawiać na młodych rolników i ich wspierać, ale gorzej, jeśli nie stawia na rolników, którzy, myślę, w największym stopniu zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe Polski i Europy. A to jest jeden z dwóch ważnych celów, czyli bezpieczeństwo żywnościowe wspólnej polityki rolnej Europy i stabilizacja dochodów rolników. Jeśli tym rolnikom większym, dużym...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, przepraszam, że panu przerywam, bo mamy małe nieporozumienie. Pan minister mówił tylko o Radzie, a nie powiedział o samym programie WPR, a pan mówi o jednym i drugim. Bardzo słusznie, więc...

Posel Piotr Polak (PiS):

Aha, czyli poczekać, aż pan minister...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie. Proszę kontynuować.

Posel Piotr Polak (PiS):

To może pan minister powie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Może po prostu pan sformułuje pytania, a pan minister potem odpowie, to wtedy byśmy te dwa punkty omówili razem, bo rzeczywiście trochę bez sensu.

Posel Piotr Polak (PiS):

To kontynuować?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę kontynuować, a później dam panu jeszcze głos w sprawie w ogóle WPR albo Rady, jak pan będzie wolał.

Posel Piotr Polak (PiS):

Ja głównie na temat przyszłości WPR.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wiem, o co chodzi, bo tak naprawdę dzisiaj nas to najbardziej interesuje. Proszę więc kontynuować.

Posel Piotr Polak (PiS):

Co do Rady AGRIFISH to nie mam jakichś większych uwag.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy pan minister by chciał w sprawie WPR? No właśnie, bo tak bez wstępu. Po prostu się nie zrozumieliśmy. Pan poseł rzeczywiście... Bo zwrócił pan uwagę, że pan minister za krótko mówił, a pan minister po prostu mówił o czym innym. To wróćmy do pana ministra, omówimy te punkty i skonkludujemy wspólnie, dobrze? Tak zrobimy.

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Pani przewodnicząca, panie pośle sprawozdawco, koreferencie, bardzo dziękuję za zrozumienie. Uzupełnię teraz o punkt dotyczący stanowiska rządu polskiego w sprawie rozporządzenia dotyczącego wspólnej polityki rolnej. To już będzie całościowe omówienie z mojej strony.

Po pierwsze, jaka jest propozycja Komisji dotycząca wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034? Otóż Komisja przedstawiła pakiet legislacyjny wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034 i to jest ściśle związane z rozporządzeniem, które ustanawia Fundusz Spójności Gospodarczej, Społecznej i Terytorialnej Rolnictwa, Obszarów Wiejskich, Rybołówstwa i Polityki Morskiej, Dobrobytu i Bezpieczeństwa na lata 2028–2034, czyli tzw. fundusz partnerstwa krajowego i regionalnego. Zgodnie z tą propozycją Komisji polityki dotychczas funkcjonujące w odrębnych ramach finansowych i prawnych, w tym wspólna polityka rolna czy polityka spójności,

rybołówstwa, a także polityka społeczna i bezpieczeństwa, mają być realizowane w ramach jednego zintegrowanego mechanizmu programowania, a ten mechanizm programowania to jest plan partnerstwa krajowego i regionalnego.

Przedstawiając kwestie dotyczące tychże zasad, które zostały przedstawione we wniosku Komisji Europejskiej, powiem, jakie są szczegółowe cele. Bardzo krótko: wspieranie dochodów rolników i ich konkurencyjności, podnoszenie atrakcyjności zawodu, oczywiście wspieranie wymiany pokoleniowej, wzmocnienie roli sektora rolno-leśnego w działaniach na rzecz klimatu czy też świadczenia usług ekosystemowych, ochrona bioróżnorodności i zasobów naturalnych, zwiększenie odporności sektora na kryzysy, rozwój innowacji i cyfryzacji oraz poprawa warunków pracy i życia na obszarach wiejskich. To są te cele ogólne, które przedstawiłem.

Najważniejszą kwestią – mam wrażenie, że pan poseł zaczął się już do tego odnosić – jest kwestia budżetu, czyli środków w ramach tych propozycji. Otóż budżet funduszu partnerstwa krajowego i regionalnego proponowany przez Komisję wynosi 865 mld euro. To jest całość dla wszystkich 27 państw członkowskich. W tym z tej kwoty dla Polski przewidziana jest kwota 123 mld euro. To jest jedna z największych kwot dla państwa członkowskiego. Z tej kwoty całościowej 865 mld euro na wsparcie dochodów w rolnictwie zarezerwowano 294 mld euro, a z kwoty 294 mld euro Polska otrzyma 24,6 mld euro na wspólną politykę rolną. Oczywiście może również korzystać z innych wsparć w tym zakresie.

Co Komisja proponuje w tym wniosku? Jednocześnie proponuje znaczące zmiany instytucjonalne i finansowe, uzasadniając je koniecznością uproszczenia systemu realizacji polityk, zwiększenie elastyczności dla państw członkowskich oraz poprawę synergii z innymi funduszami. To jest propozycja, która tworzy jeden fundusz i jeden program.

Natomiast w praktyce oznacza to jednak włączenie WPR do wspólnego mechanizmu finansowego związanego z planami partnerstwa krajowego i regionalnego. To rozwiązanie budzi wątpliwości rządu polskiego i rządów innych państw członkowskich. Chodzi o kwestie dotyczące zachowania autonomii polityki traktatowej i przewidywalności związanego z nią wsparcia. To są nasze wątpliwości i do tej propozycji wnosimy swoje uwagi.

Główna uwaga, taka podstawowa, rządu polskiego jest taka, że opowiadamy się za silną, wspólną polityką rolną, opartą na dwóch filarach i z budżetem, który będzie zapewniał kontynuację tychże celów, w tym głównego, czyli zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, jak również oczywiście – bo na tym polega wspólna polityka rolna – stabilności dochodów rolników. Uważamy jako Polska, że włączenie WPR do jednego funduszu i wielosektorowego planu, o którym mówiłem, partnerstwa krajowego i regionalnego, może prowadzić do osłabienia czy też rozmycia polityki rolnej, osłabienia jej skuteczności i przewidywalności.

Jeżeli mogę skonkludować, główne postulaty rządu polskiego w tej dziedzinie to, jak powiedziałem, zachowanie odrębnego budżetu i przejrzystości finansowania WPR. Preferowane jest finansowanie WPR, tak jak mówiłem, w oparciu o dwa filary znane z dotychczasowych rozwiązań, jak również oczywiście zagwarantowanie stabilnego wsparcia dla rolników, w szczególności dla małych i średnich gospodarstw. To jest kolejny punkt. Chodzi także o: wzmocnienie wsparcia dla młodych rolników i odnowę pokoleń, bo uważamy, że to jest bardzo ważne z punktu widzenia zmiany pokoleniowej; uproszczenie systemu zarządzania, ograniczenie obciążeń administracyjnych dla beneficjentów. O tym mówił komisarz do spraw rolnictwa Christophe Hansen, że rolnik nie powinien się zajmować biurokracją. Zatem chodzi o te uproszczenia.

Wnioskujemy o jak największy zakres. Kwestie, które omówiłem w stanowisku rządu, są naszym zdaniem istotne z punktu widzenia polskiego rolnictwa, polskich rolników. Dziękuję bardzo za uwagę. Już teraz całościowo przedstawiłem te dwa punkty.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz wróć do pana posła Polaka. Proszę kontynuować, uwzględniając też to, że pan minister już w obu sprawach się wypowiedział.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, teraz pan minister się rzeczywiście wypowiedział w obydwu punktach. Ja jestem sprawozdawcą tak naprawdę do jednego, ale dobrze.

Cieszę się, panie ministrze, że stanowisko polskiego rządu nie przyklaskuje w sposób bezrefleksyjny tej propozycji Komisji Europejskiej odnośnie do wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034, bo rzeczywiście perspektywa tego okresu jawi się, powiem eufemistycznie,

nieciekawie. I to w zakresie, o którym pan mówił, zarówno stabilizacji dochodów rolników, jak i bezpieczeństwa żywnościowego Europy.

Nie wiem, jaką pozycję ma polski rząd czy polski minister rolnictwa, czy jest w tym zakresie jakaś współpraca z innymi ministrami rolnictwa z Unii Europejskiej, bo potrzeba silnego głosu sprzeciwu. Tego silnego głosu sprzeciwu nie doczekaliśmy się w ramach umowy z Mercosurem, z państwami Ameryki Południowej, jakiegoś wspólnego stanowiska. Były deklaracje, ale nic z tego nie wyszło. To, o czym mówił pan kanclerz Merz, pokazuje nam, że deklaracje deklaracjami, a rzeczywistość rzeczywistością. Smutna i przykra. Oby tak nie było w wypadku wspólnej polityki rolnej. Okrojenie budżetu WPR do tych niecałych 300 mld euro, o których pan minister mówił, w ramach jednego wielkiego, ponad 800-miliardowego worka pokazuje, że Unia Europejska odchodzi od konkretnego, dobrego wsparcia, od polityki dbania i troski o rolnictwo i rolników europejskich.

Życzę więc skuteczności. Oby rzeczywiście udało się zrealizować to, o czym pan minister mówił. Tym bardziej, panie ministrze, że... Tak jak powiedziałem poprzednio, dobrze, że mówi się i myśli o młodych i to wsparcie będzie, ale dokończę swoją myśl poprzednią – gorzej, jeśli się tak nie myśli o tych, którzy już są rolnikami doświadczonymi bądź na emeryturze. Niepokój budzi to degresywne wsparcie obszarowe dla dochodów rolników. Jeśli te płatności przekraczają 220 tys. euro do 100 tys. euro, to one są co 25 tys. euro ograniczane – o 25, o 50 i o 75. A seniorzy, rolnicy, którzy są emerytami, nie dostaną w ogóle. To źle świadczy o konkurencyjności europejskiego rolnictwa i perspektywie bezpieczeństwa, stabilizacji ich dochodów. Na to absolutnie nie powinniśmy się godzić, bo już teraz docierają do nas rolnicy, ci więksi, ci towarowi, którzy prowadzą... Zresztą jest taki trend, że małe gospodarstwa pomału odchodzą w przeszłość, a przynajmniej na mojej wiosce gospodarstwa bądź skupili, bądź dzierżawią duzi rolnicy, którzy obrabiają już po kilkaset hektarów. Okazuje się, że to wsparcie dla nich będzie znacznie mniejsze.

Mówiłem też o tym wczoraj i dzisiaj to powtórzę. Tego nie można wyczytać w dokumentach unijnych, ale dobrze, żebyście w stanowisku Polski podkreślali ten temat w aspekcie nawet tego, co ma do Europy trafiać w sensie towarów przetworzonych i nieprzetworzonych z Mercosuru, żeby był obowiązek znakowania takiej żywności, żeby konsument miał świadomość, że kupuje żywność przetworzoną bądź nieprzetworzoną z takiego czy innego państwa. To powinno być jednoznacznie na półce wyartykułowane, żeby konsumenci nie byli wprowadzani w błąd.

Takich tematów na przyszłość jest wiele, trzeba o nich pomyśleć i je zabezpieczyć. Mówił pan o prezydencji duńskiej w aspekcie AGRIFISH, ale zrozumiałem, że chyba chodzi również o WPR. Szkoda, że w ramach polskiej prezydencji nie doczekaliśmy się jakiegoś konkretnego panelu dyskusyjnego na temat właśnie WPR i wspólnej polityki rolnej na lata przyszłe. To by pokazało naszą troskę i skuteczność, Polskę jako kraj, dla którego rolnictwo jest ważne, a przemysł rolno-spożywczy to jeden z wiodących przemysłów. Rzeczywiście skala eksportu polskiego przetwórstwa rolno-spożywczego to jest ponad 50 mld euro. Poziom w całej gospodarce narodowej to jest prawie 16% eksportu. To świadczy o tym, że dla nas, dla Polski, rolnictwo jest jedną z najważniejszych gałęzi naszej narodowej gospodarki i oby nam się to nie zmieniło.

Panie ministrze, to są takie moje ogólne uwagi. Dobrze, że jeszcze walczyście, że próbujecie zaostrzać stanowisko. Oby rzeczywiście tak było, że twardo postawicie nasze warunki, a najlepiej jeszcze zbudować jakąś konkretną większość, która by rzeczywiście nad tym czuwała i nie dopuściła do tego, żeby budżet 300 mld euro na WPR został przez Unię, Komisję Europejską i Parlament przyjęty. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pytam o posłów. Panu ministrowi oczywiście oddam głos na koniec. Nie ma więcej zgłoszeń.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałem poinformować, że Polska podpisała m.in. list, o którym mówiłem w stanowisku rządu. To stanowisko poparło 17 państw członkowskich. Jesteśmy więc dzisiaj w większości.

Co do kwestii, o których pan poseł Polak mówił, że podczas prezydencji polskiej nie było dyskusji, otóż komisarz do spraw rolnictwa przedstawił wizję dla rolnictwa i żywności i my tę wizję podczas prezydencji omawialiśmy. Była szeroka dyskusja. Zresztą pierwsze wydarzenie w ramach prezydencji polskiej na stadionie to była właśnie konferencja dotycząca bezpieczeństwa żywnościowego. Zatem te wszystkie kwestie były omawiane. Dzisiaj, podczas prezydencji duńskiej, sprawy WPR są dyskutowane.

Na marginesie chciałem powiedzieć, że oprócz tego, że jest określona kwota, którą Komisja przedstawiła co do WPR, to Komisja również mówi, że program będzie zarządzany przez Komisję. Jest Fundusz Konkurencyjności, w tym funduszu Komisja przeznaczyła 409 mld euro. Nasze firmy z sektora rolno-spożywczego, biogospodarki i sektora związanego z transformacją cyfrową będą mogły się ubiegać o te fundusze. Ale, jak powiedziałem, ta kwota jest dla wszystkich 27 państw. Ten program zarządzany będzie przez Komisję Europejską. Dziękuję bardzo za uwagę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Jeszcze, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Polak, krótko bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Króciutko.

Panie ministrze, bo zapomniałem o wątku, który chciałem przywołać, czyli kwestii współpracy w temacie, o którym mówimy, nie tylko z innymi ministrami czy państwami europejskimi, ale tutaj, na naszym podwórku krajowym. Chodzi mi o samorząd rolniczy, izby rolnicze i o związki zawodowe. Czy są jakieś konsultacje? Czy jest jakaś współpraca? Bo warto by posłuchać głosu społecznego, oddolnego. Są w tych instytucjach ludzie, którzy są blisko związani z rolnictwem, widzą, czują i martwią się o to, co będzie w przyszłości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Zakończyliśmy dyskusję.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Prosiłbym, żeby pan minister odpowiedział.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

A, jeszcze pan minister. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Tak. Oczywiście my to konsultujemy ze środowiskiem, ze związkami i z przedstawicielami w Copa Cogeca. Spływa do nas wiele wniosków na piśmie, realizujemy te wnioski. Można więc powiedzieć, że jest współpraca z tymi organizacjami, związkami, z izbami.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, rozumiem, że wyczerpaliśmy już temat. Czy jeszcze pan chce zabrać głos? Proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Pan minister zgadza się w większości z moim zdaniem, więc dziękuję za takie uzupełnienie. Jeśli tak rzeczywiście będzie, jak pan minister mówi, to dobrze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi i panu posłowi.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 560 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt V. Zrobimy dwie minuty przerwy, ponieważ pani ministra Nowacka czeka na windę. Zaraz będzie.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Szanowni państwo, kończymy przerwę.

Ja tylko jeszcze dokończę dzieła w sprawie poprzedniej dyskusji, bo nie przyjęliśmy konkluzji do pkt IV, czyli do dokumentu COM(2025) 560. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła**

do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 560 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Teraz przechodzimy do pkt VI. Witam panią ministram Barbarę Nowacką. Pkt VI, czyli wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego program „Erasmus+ na lata 2028–2034” oraz uchylającego rozporządzenia Unii Europejskiej 2021/817 i 2021/888. To jest dokument COM(2025) 549 oraz odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Bardzo proszę panią ministram o przedstawienie stanowiska.

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, dziękuję za zaproszenie, za możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu Komisji.

Z przyjemnością przedstawiam stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie programu „Erasmus+ na lata 2028–2034”. Rząd RP pozytywnie ocenia projekt rozporządzenia ustanawiającego program „Erasmus+ na lata 2028–2034” jako kontynuację skutecznego instrumentu wspierającego edukacyjną współpracę europejską w dziedzinie kształcenia, szkolenia młodzieży oraz sportu. Z uznaniem przyjmujemy utrzymanie sprawdzonych rozwiązań programowych oraz zaproponowane nowe, które odpowiadają na aktualne wyzwania edukacyjne i społeczne. W szczególności popieramy te rozwiązania, które dotyczą zapewnienia równego dostępu do wysokiej jakości edukacji, wzmacniania kompetencji kluczowych, promowania wartości demokratycznych, włączenia społecznego i integracji, a także promocji i wspierania sportu powszechnego.

Równie ważny jest rozwój kompetencji miękkich i kompetencji obywatelskich, takich jak krytyczne myślenie, uczestnictwo demokratyczne czy dialog międzykulturowy, które nie mogą być realizowane wyłącznie w ramach formalnej edukacji. Według rządu Rzeczypospolitej program „Erasmus+ na lata 2028–2034” powinien zachować swoje główne cele, to jest wspieranie europejskiego obszaru edukacji oraz wspieranie europejskiej współpracy strategicznej w zakresie kształcenia i szkolenia, a także młodzieży i sportu. Dla osiągnięcia tych celów pomocne mogą być inicjatywy Komisji Europejskiej, chociażby takie jak unia umiejętności – *union of skills*.

Rząd docenia zaproponowane uproszczenia struktury programu oraz wzmocnienie jego wymiaru społecznego i włączającego. Przede wszystkim pozytywnie oceniamy to, że Europejski Korpus Solidarności, jako integralny komponent programu „Erasmus+”, będzie włączony, co sprzyja większej spójności, ułatwia administrację, wspiera aktywność obywatelską młodych. Jesteśmy też bardzo przychylnie nastawieni do tych działań, które są działaniami wyrównującymi szanse, bo widzimy liczne nierówności, chociażby dotyczące młodzieży z niepełnosprawnościami, która w mniejszym stopniu mogłaby brać udział w wymianach, ale także młodzieży z terenów defaworyzowanych. Cieszymy się, że jest to dostrzeżone również przez Komisję Europejską.

Warto podkreślić, że Komisja zaproponowała budżet programu w wysokości około 41 mld euro. To jest znaczny wzrost w porównaniu z obecnym finansowaniem, czyli w latach 2021–2027, gdzie było 26 mld euro i około 1 mld na Europejski Korpus Solidarności. Zatem wzrost jest znaczący, co też zapewni większą dostępność i szansę dla młodych Polek i Polaków, jak i wszystkich innych mieszkańców Unii Europejskiej uczestniczenia w tym programie.

Rząd RP podkreśla również konieczność odpowiedniego zabezpieczenia udziału środków na działania zdecentralizowane, to jest zarządzane przez agencje narodowe w państwach członkowskich, a także zapewnienia przewidywalności zasad podziału budżetu na poszczególne dziedziny i sektory programu oraz jasnego doprecyzowania form zarządzania poszczególnymi akcjami i działaniami w programie.

Dla nas było też kluczowe, żeby istniał dalej komitet programu, którego członkami są przedstawiciele państw członkowskich. To jest też wypracowane z polskiej inicjatywy, by ten zapis o Komitecie programu znalazł się z powrotem. Pierwotnie nie był proponowany przez Komisję, ale to nasz sukces, że po rozmowach i negocjacjach komitet programu wraca do dokumentu. Popieramy to rozwiązanie.

Natomiast mamy wątpliwości co do nowego upoważnienia, zgodnie z projektem rozporządzenia, który otrzymałaby Komisja Europejska, to jest nadaniem Komisji prawa do ingerencji w decyzje władzy krajowej programu, dotyczące mianowania osób odpowiedzialnych za zarządzanie agencją narodową. Popierając założenia projektu rozporządzenia w ramach dalszych prac, rząd RP będzie w szczególności dążył do zapewnienia zarówno wysokiej jakości programu, jak i jego dostępności dla zróżnicowanych grup odbiorców w całej Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Grabczuk. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, program „Erasmus+” to jedno z najpiękniejszych narzędzi, jeśli chodzi o integrację europejską. Musimy pamiętać, że to nie tylko edukacja, ale również dialog międzynarodowy, aktywność społeczna, rozwój osobisty, wyrównywanie szans, ale także rozwój kapitału ludzkiego, wsparcie rynku pracy, rozwój różnego rodzaju kompetencji, w tym kompetencji kluczowych.

Proszę państwa, współczesny świat stawia nowe wymagania przed młodymi Polkami i Polakami, ale również innymi obywatelami Unii Europejskiej. Jedyna rzecz, która jest pewna we współczesnym świecie, to zmiana. Ale jaka ta zmiana będzie, to już nie jest do końca pewne. Na ten temat wypowiadają się niemal wszyscy socjologowie na całym świecie. Zatem jeśli ta zmiana będzie dotyczyła nie tylko ludzi młodych, ale całego społeczeństwa, będzie dotyczyła pewnych grup i zawodowych, i społecznych, w zasadzie będzie dotyczyła wszystkich, to jeśli chcemy, by obywatele, młodzi obywatele naszego kraju, byli obywatelami Europy i świata, by odgrywali we współczesnym świecie coraz większą rolę, musimy im umożliwić kontakty, wymianę doświadczeń, również rozumowanie krytyczne, postrzeganie innych kultur z innymi członkami, innymi organizacjami, które występują w Unii Europejskiej.

Powtórzę raz jeszcze z wielkim przekonaniem, że jest to jedno z najpiękniejszych narzędzi dla młodego człowieka, jeśli chodzi o integrację europejską. Chcę powiedzieć, że popieram stanowisko przedstawione przed chwilą przez panią minister. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę. Witam od razu pana europoła Śmiszka. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Śmiszek:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ostatnio stałem się stałym gościem.

Pani minister, mam jedno pytanie i właściwie zgadzam się z panem posłem referentem, że program „Erasmus”, w tym „Erasmus+”, to jest jedna z rzeczy, która się najbardziej udała w Unii Europejskiej i warta jest rozszerzania i kontynuowania. Mam bardzo konkretne pytanie, ponieważ w Parlamencie Europejskim wokół tego jest bardzo potężna dyskusja i taka dosyć, powiedziałbym, zróżnicowana. Natomiast wszyscy w Parlamencie Europejskim zgadzamy się co do tego, że trzeba ten program rozbudowywać, dofinansowywać i utrzymać.

Czy pani resort, czy w ogóle polski rząd będzie w tej walce o najbliższą perspektywę i pieniądze na ten program brał też pod uwagę kwestię wymiany i różnych projektów z młodzieżą z krajów nie tylko Unii Europejskiej, ale także z krajów kandydujących, czyli Ukrainy, Albanii, Północnej Macedonii, Serbii itd.? Wydaje się, że w dłuższej perspektywie może to przenieść bardzo dobre efekty. Moje pytanie jest więc takie, czy to też wpisuje się w agendę pani resortu i polskiego rządu, żeby nie stracić tego po prostu z horyzontu, kiedy będzie walka o pieniądze na ten program? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie artykułu... A, przepraszam, myślałam, że w zasadzie była to tylko...

Minister edukacji Barbara Nowacka:

Z przyjemnością odpowiem na pytanie pana europoła, bo ono jest bardzo istotne, też bardzo istotne z perspektywy Polski, która przyjęła w czasie kryzysu uchodźczego dziesiątki tysięcy dzieci z Ukrainy.

W naszym obecnym systemie oświaty mamy blisko 200 tys. dzieciaków z Ukrainy, które, przypomnę, od 1 września 2024 r. objęte są obowiązkiem edukacyjnym. To bardzo zmieniło sposób, w jaki funkcjonują również w naszym społeczeństwie i jak bardzo są włączane w życie.

Tak, oczywiście są takie zapisy. Jest dla nas bardzo ważne, żeby objąć jak najszerszą grupę tą wymianą i budować spójną, odporną Europę, bo konflikty, które widzimy, i sposób, w jaki działają państwa niedemokratyczne, bardzo łatwo powoduje podziały. A Unii Europejskiej zależy na spójności, obronie i współpracy. Tak że tak, takie działania są uwzględnione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Jak widać, program jest doceniany, nie budzi kontrowersji także na naszej Komisji.

Pozwolę sobie teraz skonkludować, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2025) 549 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do pkt VII, czyli dokument COM(2025) 550, program „AgoraEU na lata 2028–2034”. Bardzo proszę pana ministra Marka Krawczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni państwo, chciałbym na początku mojego wystąpienia zaprezentować ogólne założenia planowanej inicjatywy AgoraEU będącej rozbudowaną kontynuacją programu, który zapewne państwo zacie i kojarzycie, tj. „Kreatywna Europa”.

Celem projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady jest ustanowienie nowego programu „AgoraEU na lata 2028–2034” oraz uchylenie dotychczasowych rozporządzeń ustanawiających program „Kreatywna Europa” oraz program „*Citizens, equality, rights and values*”, czyli tak zwany program CERV. Program „AgoraEU” ma na celu konsolidację i uproszczenie istniejących instrumentów wsparcia w obszarze kultury, mediów, praw podstawowych i społeczeństwa obywatelskiego. Jest propozycją nowego podejścia horyzontalnego do wymienionych obszarów w ramach jednego programu.

Całkowity budżet programu AgoraEU wynosi ponad 8,5 mld euro, co oznacza, szanowni państwo, dwukrotny wzrost środków na media, kulturę i sprawy obywatelskie w porównaniu do obecnej perspektywy, czyli 2021–2027. W bieżącej perspektywie finansowej budżet programu „Kreatywna Europa” oraz CERV wyniósł prawie 4 mld euro. Program „AgoraEU” będzie się składał z trzech głównych komponentów z wydzielonymi budżetami na każdy z nich.

Pierwszy komponent programu „Kreatywna Europa” to Kultura, którego celem jest przyczynianie się do transgranicznej twórczości kulturalnej, współpracy, uczestnictwa i dostępności oraz obiegu dzieł kultury, przy jednoczesnym wzmocnieniu społecznego, gospodarczego oraz międzynarodowego wymiaru sektora kultury i sektora kreatywnego. Tu jest wzrost, na co chciałbym zwrócić uwagę, z 0,8 mld do 1,8 mld euro. Drugi komponent – Media Plus. Ma on wspierać różnorodność kulturową i konkurencyjność sektora audiowizualnego i sektora gier wideo, a także stworzyć niezależny, rentowny i zróżnicowany unijny ekosystem informacyjny. Tutaj również odnotowujemy wzrost z 1,4 mld euro do 3,2 mld euro. Trzeci komponent – CERV Plus – ma przyczynić się do ochrony i propagowania praw podstawowych, równości i niedyskryminacji oraz praw obywateli Unii zapisanych w traktatach.

Szanowni państwo, w ocenie rządu RP należy pozytywnie ocenić przedstawiony przez Komisję Europejską projekt rozporządzenia ustanawiającego program „AgoraEU” i traktować go jako dobrą propozycję wyjścia do dalszych negocjacji. Jednocześnie chciałem podkreślić, że stanowisko rządu zostało przygotowane w oparciu o projekt rozporządzenia z 16 lipca i może ulec zmianie w zależności od przebiegu prac nad tym dokumentem na forum unijnym, skutkujących na przykład przygotowaniem zaktualizowanej wersji dokumentu, jak również w ramach negocjacji międzyinstytucjonalnych.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym teraz kilka słów więcej powiedzieć o poszczególnych komponentach, żeby też absolutnie było jasne, jak ten program będzie wyglądał czy też może wyglądać. W zakresie komponentu Kultura programu „Kreatywna Europa” rząd RP popiera utrzymanie dotychczasowych celów wsparcia przy równoczesnym – i tutaj bardzo jesteśmy z tego zadowoleni – ponad dwukrotnym, jak wspominałem, zwiększeniu finansowania. W szczególności pozytywnie oceniamy kontynuację flagowych inicjatyw, takich

jak: europejska stolica kultury, znak dziedzictwa europejskiego, a także wsparcie dla takich przedsięwzięć jak europejska orkiestra młodzieżowa czy nagrody Europa Nostra.

Mamy też w ramach tego komponentu szereg propozycji i chciałem powiedzieć o pewnych staraniach, które podejmiemy, ponieważ chcielibyśmy zwiększyć przyznawaną europejskim stolicom kultury nagrodę. Od lat jest to kwota 1,5 mln euro. Chcielibyśmy wzmocnić mechanizmy wsparcia młodych i początkujących artystów i pracowników sektora, rozwijać mechanizmy wsparcia i edukacji kulturalnej oraz postawić na ochronę i promocję dziedzictwa kulturowego, a także wesprzeć kulturę lokalną i regionalną. Rząd RP popiera położenie akcentu na takie kwestie jak inkluzywność, sprawiedliwość międzypokoleniowa, cyfrowa i zielona transformacja. Popiera też plan uproszczenia procedur aplikacyjnych i zasad rozliczania.

Jeżeli chodzi o kolejny komponent, czyli Media Plus, to również jest tu dwukrotne zwiększenie finansowania. Rząd RP pozytywnie ocenia włączenie branży gier wideo do katalogu beneficjentów. Popieramy też działalność wspierania transgranicznej dystrybucji i promocji dzieł europejskich, podobnie jak w przypadku komponentu Kultura programu „Kreatywna Europa” zwracamy uwagę na potrzebę jednak uproszczenia procedur i zwiększenia dostępności środków dla mniejszych producentów. Uważamy, że istotnym elementem powinien być regularny monitoring efektów tego komponentu Media Plus. Rząd, co jest bardzo ważne, w pełni popiera włączenie do tego programu nowego celu nazwanego Informacje. Cel ten jest szczególnie ważny w kontekście narastającego problemu dezinformacji, sytuacji geopolitycznej, a także dynamicznych zmian na rynku medialnym, z którymi mierzą się profesjonalne media informacyjne oraz dziennikarze.

Jeżeli chodzi o ostatni komponent CERV Plus, rząd RP z uznaniem odnosi się do ujęcia w programie działań wspierających równość, prawa podstawowe, społeczeństwo obywatelskie oraz praworządność. Program słusznie podkreśla znaczenie ochrony praw człowieka, praw dziecka, równouprawnienia płci oraz włączenia społecznego. Polska popiera w szczególności rozwój inicjatyw wzmacniających demokratyczne uczestnictwo obywateli oraz budujących odporność społeczną i zaufanie do instytucji publicznych.

Podsumowując, program „AgoraEU” ma szansę stać się nowoczesnym, spójnym i skutecznym instrumentem wspierania kultury, mediów oraz społeczeństwa obywatelskiego w Unii Europejskiej. Rząd RP popiera kierunek zaproponowany przez Komisję, przy czym zastrzega jednak, że wsparcie może ulec zmianie w zależności – o czym już mówiłem – od przebiegu prac nad tym dokumentem na forum unijnym, skutkujących chociażby przygotowaniem zaktualizowanej wersji dokumentu, jak również w ramach negocjacji międzyinstytucjonalnych.

Dziękuję bardzo za państwa uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Joanna Lichocka. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Tak, na ten dokument można popatrzeć tak, jak przed chwilą popatrzył przedstawiciel rządu, czyli bezkrytycznie, a można popatrzeć na ten program jako na wielki program propagandowy, zakładający synergii między podmiotami kultury, twórcami i mediami. Słowami kluczami tego aparatu propagandy jest m.in. to, co pan minister mówił, czyli inkluzywność, transgraniczność, różnorodność i coś, co się nazywa tożsamością europejską w tym dokumencie, a co wcale nie jest zdefiniowane. Jak wiemy, nie ma jednej tożsamości europejskiej od – nie wiem – Lizbony po Warszawę. Jest tutaj propagowanie wartości i postaw, które do tej pory były promowane przez elity europejskie, przez urzędników Brukseli. Można na to popatrzeć po prostu jak na wdrażanie programu ideologicznego, wyznaczającego zadania w obszarze propagandy, choćby związanej z tzw. transformacją ekologiczną, czyli propagowanie dalszych działań na temat redukcji na rzecz redukcji CO₂ wbrew interesom poszczególnych gospodarek poszczególnych krajów.

Jest bardzo charakterystyczne dla tego dokumentu, jak również dla stanowiska rządu, że w ani jednym zdaniu nie ma słowa „narodowy”. Nie ma mowy o wspieraniu kultury narodowej, o wspieraniu inicjatyw związanych z tożsamością narodową, z dziedzictwem narodowym. Wydaje się, że to są słowa w tym dokumencie zakazane. Jest w jednym chyba czy w dwóch zdaniach sformułowanie dotyczące krajowej kultury, ale na zasadzie neutralizowania jakby zagrożenia patrzenia w ten sposób na kulturę.

Zacytuję państwu to zdanie, tylko muszę je znaleźć: „Podkreślenia w dokumencie – mówi rząd – wymaga wsparcie kultury w wymiarze lokalnym i regionalnym, rozumiane nie tylko jako promowanie kultur poszczególnych krajów, ale przede wszystkim jako potrzeba dotarcia ze wsparciem do mniejszych, marginalizowanych ośrodków”. Oznacza to, proszę państwa, że te duże pieniądze – rzeczywiście jest to zwiększony dwukrotnie budżet – będą przeznaczone w polskiej rzeczywistości na takie inicjatywy jak podnoszenie statusu gwary śląskiej do języka śląskiego, przypominanie dziedzictwa niemieckiego na terenach, które Niemcy kiedyś zajmowały, i na podkreślanie niszowych zjawisk nienależących do głównego nurtu polskiej kultury. Na to będą pieniądze.

Ta próba wprowadzania hasła różnorodności w polskim przypadku niesie oczywiście właśnie takie niebezpieczeństwa jak te związane z działaniami na rzecz autonomii Śląska czy przypominaniem, że Niemcy byli w Wierchucinie czy we Wrocławiu. Już mamy z wieloma tego typu inicjatywami do czynienia, czyli przywracaniem niemieckich nazw, niemieckich napisów, stawianiem starych znaków granicznych, słupków granicznych, na przykład wokół granicy Wolnego Miasta Gdańska. Pani poseł Pomaska na pewno to wie, że są odtwarzane...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

O czym pani mówi?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mówię o odtwarzaniu starych słupków granicznych wokół Wolnego Miasta Gdańska.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale co pani za głupoty opowiada? Przepraszam panią bardzo. Była pani w Gdańsku? Co pani za głupoty mówi?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale to proszę sobie wygooglować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale no, naprawdę!

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale to jest. Mieszkacie tam, to sprawdźcie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Takie bzdury pani gada, że się tego nie da słuchać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, dobrze, możecie się denerwować, ale proszę zajrzeć do internetu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale jakich słupków? No, naprawdę. Chyba że przeszkadza pani tabliczka „Gdańsk stolicą Kaszub”, to rzeczywiście możemy o tym porozmawiać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, pani poseł, ja mówię o...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale bzdury pani opowiada, naprawdę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, proszę to zweryfikować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Sama mieszkałam w historycznej dzielnicy, gdzie tak, są odtwarzane historyczne kamienice.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, czy mogę dokończyć swoją wypowiedź, bez przerywania?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie, bo ja po prostu nie mogę się zgodzić na te głupoty, które pani opowiada. Proszę kontynuować, ale proszę mówić zgodnie z prawdą.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, proszę to sobie sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale pani mówi o mieście, w którym żyję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

I właśnie dlatego o tym mówię, żeby pani to zweryfikowała.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie, pani mówi o filmach, które są kręcone w Gdańsku. Niech pani zejdzie na ziemię i wyjdzie z tego obrazka z ekranu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, proszę pani. I mówię również o tym, z jakim uporem...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Albo pani skończy wypowiedź zgodnie z prawdą, albo zabiorę pani głos.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, czy ja mogę kontynuować?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie, nie może pani, jeśli będzie opowiadała takie głupoty.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja mówię o zagrożeniach związanych...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie, pani kłamie, więc nie pozwolę pani kontynuować.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mogę mówić o Wrocławiu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę kontynuować, ale jeśli pani będzie zaraz mówiła, że Gdańsk się staje niemieckim miastem i stawiane są jakieś graniczne słupki...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja nie mówię, że Gdańsk się staje niemieckim miastem. Proszę nie manipulować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

...to ja pani nie pozwolę kontynuować i wezmę za to odpowiedzialność.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł, ja nie mówię, że Gdańsk staje się niemieckim miastem, bo dopóki my żyjemy, niemieckim miastem nie będzie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale pani sugeruje, że jesteśmy pod jakimś niemieckim wpływem. Nie pozwolę na to.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie! Ja mówię o propagowaniu, o finansowaniu inicjatyw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To ja panią informuję, że nie ma żadnego propagowania tego, że Gdańsk jest niemieckim miastem albo że są stawiane jakieś słupki graniczne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja nie mówię, że Gdańsk jest niemieckim miastem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie pozwolę na opowiadanie tych bzdur na Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja mówię o przywracaniu symboliki związanej z niemieckim dziedzictwem na terenach, gdzie Niemcy kiedyś panowali.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale niech pani przestanie, naprawdę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mogę mówić o Wrocławiu. Możemy mówić o auli uniwersytetu we Wrocławiu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale niech przestanie. Niech pani przestanie, naprawdę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Boli to państwa, ale będzie finansowane z tego programu. To chciałam państwu powiedzieć. Kolejny temat.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Proszę kończyć swoją wypowiedź.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Kolejny temat związany z zagrożeniami wynikającymi z tego dokumentu jest związany z naszym kryzysem demograficznym.

W tym dokumencie są założenia, że zarówno w kulturze, jak i w mediach ma być propagowanie walki z przemocą domową, dbanie o prawa mniejszości seksualnych, natomiast ani razu nie pojawia się taka wartość jak dom, rodzina czy macierzyństwo. Nie ma w tym projekcie, proszę państwa, przewidzianego finansowania dla programów propagujących macierzyństwo, propagujących takie wartości jak dom czy propagujących takie wartości jak na przykład wielopokoleniowa czy wielodzietna rodzina. Tutaj jest raczej proponowane finansowanie takich projektów w mediach i w kulturze, które pokazują rodzinę jako antywartość. Zwracam uwagę na to niebezpieczeństwo.

Kolejna rzecz związana z mediami. Rząd nie skonsultował tego działu dotyczącego mediów z żadną organizacją dziennikarską – ani ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich, największą organizacją, ani z żadną inną organizacją. Tymczasem w tym projekcie przewiduje się duże kwoty na walkę z tzw. dezinformacją. Oczywiście, jeśli chodzi o dezinformację związaną z wojną hybrydową, jakiej podlegamy, to jest oczywista oczywistość, ale w momencie, kiedy mówimy o tym, że mają być propagowane projekty związane z wdrażaniem ideologii związanej na przykład z transformacją ekologiczną, to może to oznaczać, że projekty czy teksty, publikacje czy twórczość związana z negowaniem przekonania, że za 20 lat ziemia spłonie, będą podlegały cenzurze. Dezinformacja w tym dokumencie nie jest zdefiniowana i nie podlegała konsultacjom z dziennikarzami, z organizacjami medialnymi. To jest kolejne niebezpieczeństwo, które z tego projektu płynie.

Ja mówię poważnie. Chciałabym, żeby państwo do tego poważnie podeszli. Jeśli rząd będzie pracował nad tym projektem, uważam, że powinien dochować tej staranności, spotkać się z mediami i porozmawiać o tym, czym faktycznie będzie walka z dezinformacją w świetle tego dokumentu, czy nie będziemy mieli do czynienia z cenzurą w imię ideologii.

Rzecz kolejna: brak działań przeciw SLAPP. Nie ma ani słowa o tym, że potrzebne są projekty, które chronią dziennikarzy przeciwko prześladowaniu sądowemu. Nie ma ani słowa o takich pomysłach, tak jakby w Polsce ten problem nie istniał. Przypomnę, że ostatnio został skazany współpracownik Anity Gargas tylko za to, że mailem wysłał pytanie, które się nie spodobało urzędnikowi z władzy. Przypomnę, że został skazany Samuel Pereira, bo rządowi się nie spodobało coś, co sformułował.

Mamy poważny problem, proszę państwa, z ograniczaniem wolności słowa w Polsce. Ten projekt nie daje żadnych narzędzi do finansowania jakichkolwiek instrumentów, które by chroniły dziennikarzy. Mogę dużo więcej mówić o niebezpieczeństwach, jakie wynikają z tego moim zdaniem czysto ideologicznego dokumentu, które zakłada wielki proces propagandowy obejmujący kulturę, media, twórców, media regionalne, media lokalne również. Jest to bardzo niebezpieczny pomysł i uważam, że należy się temu sprzeciwić, chyba że rząd – ale przecież ten rząd przyjmuje to raczej bezrefleksyjnie – zadeklarowałby walkę o daleko idące zmiany w tym dokumencie. Ale ja w to nie wierzę, dlatego zgłaszam sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan... Nie widzę. Pan poseł Płażyński. Nie widzę, kto... Pani posłanka Czerwińska. Bardzo proszę. W kolejności, jak chcecie. Pani posłanka najpierw, tak? Proszę.

Posel Anita Czerwińska (PiS):

Ja bardzo krótko odniosę się do tego, co przed chwilą mówiła pani poseł Lichocka o wątpliwościach co do wydatkowania tych środków.

Myślę, że to, co się wydarzyło w związku z przyznawanymi grantami w ramach KPO, pokazało nam bardzo ewidentnie, jaką politykę w zakresie kultury państwo prowadzi. Podzielałabym obawy i wątpliwości pani poseł Lichockiej. Jak wiemy, opinia publiczna, Polacy byli zbulwersowani tym, co się wydarzyło, i rzeczywiście mamy prawo pytać o to, czy te pieniądze, te zwiększone środki, będą wydawane na taki bardzo ideologiczny kurs, w którym pomija się absolutnie to, co tutaj już padło, czyli jakiekolwiek odniesienia do kultury narodowej. Też zgłaszam takie wątpliwości. Oczywiście zgłaszam sprzeciw i protest wobec polityki, jaką obecnie prowadzi MKiDN. Jest to antypolska, antynarodowa polityka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Płażyński.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Mój rodzinny Gdańsk został wywołany, pani przewodnicząca, zresztą tak jak i pani, więc w tej żywej dyskusji między paniami też pozwolę sobie na trzy zdania komentarza.

Uważam, że w Gdańsku jest pewien kłopot z upamiętnianiem niektórych osób czy też wydarzeń z czasów szczególnie Wolnego Miasta Gdańska czy też II wojny światowej. Niektóre z nich są wspierane wprost przez instytucje niemieckie. Obawiam się, że w tym kontekście ta ustawa przyczyni się do tego, żeby było więcej takich inicjatyw. Wymienię trzy, które pierwsze przychodzą mi do głowy.

Pierwszy przykład to ostatnia wystawa „Nasi chłopcy”, która wspólnie z Niemcami była przygotowywana. Tutaj nawet, zdaje się, że rzecznik rządu minister Szłapka protestował wobec tej inicjatywy samorządowej realizowanej wspólnie z Niemcami, gdzie przedstawiano Polaków, którzy byli wcielani siłą bądź pod groźbą zabicia ich rodzin do Wehrmachtu jako ochotników. Wszyscy państwo znacie tę sprawę. Drugi to pomnik i nazwa jednej z galerii miejskich imienia Güntera Grassa, noblisty, ale również przeciw ochotnika do SS, który walczył na froncie wschodnim. A trzeci przykład to coś, co ostatnio odnalazłem zupełnie przypadkiem – jeden z tramwajów miejskich ma za patrona Johanna Forstera, twórcy pojęcia *polnische Wirtschaft*. Jest trochę takich rzeczy, które budzą moje emocje i zdecydowanie nie chciałbym, żeby takich rzeczy było więcej. Dziwię się, że do tej pory są tolerowane.

Natomiast, przychodząc bardziej konkretnie do tego dokumentu, to chcę go porównać w skali finansowania do dokumentu następnego, którego jestem sprawozdawcą i który dotyczy wspierania rozwoju nauki i badań nad energetyką jądrową w Unii Europejskiej. Ten projekt tak naprawdę ma jedynie zadania miękkie, z którymi też się bardzo nie zgadzam, bo myślę, że są wymierzone rzeczywiście w dezintegrację wspólnot narodowych i tworzenie paneuropejskiego widzenia Unii Europejskiej. To jest dla mnie jasne. Na to jest przeznaczone 9 mld euro, a na badania nad energią atomową przeznaczone jest 6 mld euro w przeciągu 5 lat. Dla mnie te proporcje są dziwaczne i niezrozumiałe.

Słyszymy bowiem, że Rada Europejska przyjmuje postulat ograniczenia 90% emisji dwutlenku węgla wobec 1990 r. Uważam to za szalone i uważam, że spowoduje to dalszą zapaść europejskiej gospodarki czy bardziej właściwym byłoby powiedzieć – gospodarek poszczególnych państw Unii Europejskiej. Wydaje mi się, że jeżeli chcemy chociaż zbliżyć się do tego celu, to powinien to być priorytet, a nie zadania miękkie, które są obudowane po prostu chęcią wspierania swojej narracji w Unii Europejskiej i jej państwach, dosypywaniem olbrzymich środków pieniężnych do tych instytucji, fundacji, stowarzyszeń, z którymi po prostu głównemu nurtowi w Unii Europejskiej jest bardziej po drodze. To jest po prostu taka olbrzymia kropłówka do podtrzymywania olbrzymiej liczby aktywistów, środowisk, które będą wspierać agendę bardziej światopoglądową niż ekonomiczną, gospodarczą w Unii Europejskiej. Oceniam to jednoznacznie negatywnie.

Natomiast w kontekście tych zadań miękkich trochę pociągnę temat, który poruszyła pani poseł sprawozdawca, pani poseł Lichocka. Dla mnie jest niezwykle, że wśród tych zadań są w zasadzie wszystkie zadania, jakie można sobie wyobrazić w kontekście tej postępowej doktryny europejskiej, ale nie ma tam zadania wspierania rodziny czy w ogóle dzietności, posiadania dzieci, rodzenia dzieci.

Dzisiaj, szanowni państwo, ZUS opublikował nową perspektywę dla Polski – wielkości naszego narodu, ludności mieszkającej w Polsce, obywateli polskich. Zgodnie z tą perspektywą w 2060 r., jeżeli dzietność będzie na takim poziomie, na jakim była w 2014 r., będzie nas, Polaków, 28 mln. To nie jest tylko polski problem, to jest problem w zasadzie całej Unii Europejskiej, wszystkich państw po kolei, bo nigdzie nie ma demografii, która by pozwalała na zastępowalność pokoleń. W niektórych państwach ta dzietność jest dużo wyższa, ale to wynika z tego, że są tam wspólnoty muzułmańskie, w których tradycyjnie wielodzietność jest czymś zupełnie normalnym. Mimo tego że mają paszporty państw europejskich, to w dalszym ciągu w tym zakresie ich kultura jest podtrzymywana i mają po prostu bardzo dużo dzieci. Chyba to jest największy problem egzystencjonalny dla naszych państw czy Unii Europejskiej, jeżeli chcemy zachować też te ważne kwestie, takie jak wolność słowa, demokracja, pluralizm medialny. Żeby to wszystko zachować, to po prostu nie możemy wyginać. A o tym nie ma ani słowa w tym dokumencie.

Dla mnie to jest skandaliczne, bo wszyscy o tym rozmawiamy w kuluarach. Nawet jeżeli w mediach się o tym dużo nie mówi, to chyba każdy zdaje sobie sprawę z tego problemu, również w innych państwach. A tematu jak gdyby nie było. Bo wtedy związane by to też było z pewną afirmacją jednak innego stylu życia, innej duchowości, innej wrażliwości, innych wartości, które ciężko pogodzić z postępowymi hasłami dotyczącymi – nie wiem – w jakimś zakresie emancypacji kobiet, które powinny zrzucać się macierzyństwa celem kontynuowania kariery zawodowej czy też aborcji. Wszelkich ruchów *pro-life*...

To rzeczywiście trochę zgrzyta i myślę, że z tego względu to nie jest poruszane, chociaż chyba wszyscy na tej sali zdajemy sobie sprawę, że jak to nie przestanie zgrzytać, to po prostu dla naszych wnuków... Myślę, że dla nas jeszcze będzie ciepłe, dobre życie w Unii Europejskiej, w Polsce, w innych państwach, ale dla naszych wnuków już tego życia po prostu nie będzie. Zdecydowanie uważam więc, że stanowisko polskiego rządu do tego dokumentu, w zasadzie bezkrytycznie pozytywne, jest stanowiskiem niewłaściwym.

Popieram sprzeciw pani poseł sprawozdawcy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Sellin. Ja jeszcze tylko, zanim oddam głos panu posłowi, w kwestii tych słupków granicznych. Pani się coś ewidentnie pomyliło, bo te słupki graniczne były w Muzeum II Wojny Światowej, wtedy kiedy dyrektorem był obecny prezydent Karol Nawrocki.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja to sprawdzę. Widziałam materiały informacyjne na ten temat i raczej w plenerze, a nie w muzeum, ale sprawdzę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo proszę. Tak, dużo filmów się kręci w muzeum. Rzeczywiście trzeba zweryfikować źródła informacji.

Pan poseł Puda jeszcze, ale najpierw pan poseł Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

No to sprawdzajmy bardziej dokładnie.

Otóż w Gdańsku istnieje Rondo Graniczne Wolne Miasto Gdańsk. Tak zostało nazwane. Rondo jest na terenie miasta Gdańsk, w dzielnicy Kokoszkki, na skrzyżowaniu Kartuskiej, Lubczykowej i Otomińskiej. W oficjalnym uzasadnieniu nazwania tego ronda napisano, że upamiętniamy w ten sposób granice między Wolnym Miastem Gdańskiem a Rzeczypospolitą Polską. Wraz z nadaniem nazwy tego ronda ustawiono kamień graniczny przy tym rondzie. Takie są fakty.

A teraz co do tego dokumentu jako całości i do tych wątpliwości związanych z agendą ideową, którą ten dokument niesie, bo to jest przecież kolejne wcielenie tego dokumentu... To jest na lata 2028–2034, ale ten program jest realizowany już we wcześniejszych wcieleniach. Moim zdaniem w jakiejś mierze efektem finansowania tego typu idei, które stoją za tym programem,

jest Dom Historii Europejskiej. Sprawdzajcie, jakie są efekty. Dom Historii Europejskiej zbudowany w Brukseli ma opowiadać Europejczykom, czym jest Europa, jak wyglądała historia Europy.

Otóż proszę się tam przejść i sobie zobaczyć. Wszystko, co przed rewolucją francuską, było jednym wielkim nieszczęściem. Nie ma się czym szczyścić. Wyłącznie imperializm, kolonializm, antysemityzm, opresja, ksenofobia itd. Chrześcijaństwo religią opresyjną, narody źródłem wszelkich nieszczęść, wojen i nacjonalizmów. Jana Pawła II nie ma, a Józef Piłsudski pokazany jest jako jeden z przywódców z okresu międzywojennego obok portretów Mussoliniego i gen. Franko. Czyli obsesja szukania wszędzie, gdzie się da, faszystów i faszyzmu. Tak wygląda świadomość elit europejskich, które sobie takie muzeum w Brukseli zaplanowały. Moim zdaniem jest to w jakiejś mierze efekt funkcjonowania tego typu programów, o których dzisiaj mówimy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Puda.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Właściwie potwierdzając wszystkie wcześniejsze wypowiedzi państwa posłów i pani poseł sprawozdawcy, chciałbym tylko dodać, że jednak gdyby zastanowić się nad bezkrytyczną oceną tego, co przedstawia obecna strona rządowa, obecny rząd, to jednak w tym dokumencie wiele wartości, o których w Polsce mówi się wszędzie, po każdej stronie sporu politycznego... Jednak tego interesu nie zachowuje... Mówię o dokumencie.

Natomiast w zupełnie drugą stronę – ten dokument wspiera interesy, które nas bezpośrednio, mówię historycznie, próbują przekonać do pewnej nietrwałości całości narodu polskiego. W tej perspektywie i również z tego powodu ja oczywiście będę przeciwko tej propozycji, będę głosował przeciw. Państwa posłów również do tego namawiam. Nie dla samych, szanowni państwo, zapisów, bo to jest oczywiste, o czym mówiła pani poseł Lichocka. Jest wiele przykładów i nie spierajmy się, pani przewodnicząca, bo ja też dużo przykładów... Zresztą każdy z nas zna dużo takich przykładów, na przykład o podwójnym nazewnictwie bardzo często pojawiającym się w niektórych gminach czy o przywoływaniu pomnika Bismarcka w jednej z gmin na Mazurach. Jest tego bardzo dużo.

Pan minister na końcu swojej wypowiedzi powiedział, że rząd popiera ten projekt, chyba że w przyszłości zaistnieją przesłanki do tego, aby tego projektu nie popierać. A ja bym ten wniosek zupełnie inaczej sformułował. Ja bym go sformułował: nie popieram, chyba że zaistnieją przesłanki, aby zmienić i ten wniosek poprzec. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję za dyskusję.

Pewnie różnych zachowań i postaw antypolskich moglibyśmy szukać dużo bliżej niż w Gdańsku.

Bardzo proszę o przygotowanie kart do głosowania, dlatego że będziemy głosowali konkluzję, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2025) 550 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Kto jest za stanowiskiem popierającym rząd? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję, proszę o podanie... A, przepraszam. Może pan poseł ma nieaktywną legitymację albo kartę. Dobrze, poczekamy. Bardzo proszę o zweryfikowanie. Nie wiem, czy możemy sprawdzić, czy musimy wydać nową kartę? Poczekamy.

Jeszcze raz proszę o przyciśnięcie przycisku za. Proszę jeszcze raz zagłosować. Kto jest za przeczytaną przeze mnie konkluzją, głosuje za, kto jest przeciwny, a za wnioskiem pani posłanki Lichockiej, wciska przycisk przeciw, kto się wstrzymał, wciska przycisk żółty. Czy teraz wszyscy zagłosowali i wszystkim działa? Nie mam sygnału, żeby ktoś miał problem. W związku z tym proszę o podanie wyniku głosowania.

Głosowało 25 posłów i posłanek, za – 15, przeciw – 10, wstrzymujących się – 0. Konkluzja została przyjęta.

Przechodzimy do pkt VIII: program badawczo-szkoleniowy Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej na lata 2028–2032, uzupełniający program ramowy w zakresie badań naukowych i innowacji „Horyzont Europa” oraz przewidujący wkład Wspólnoty w projekt ITER i uchylający rozporządzenie Euratom 2025/1304. To jest dokument COM(2025) 594.

Bardzo proszę o zwięzłe przedstawienie informacji, dlatego że już mamy opóźnienie i powinniśmy zaczynać następną Komisję, pana ministra Marka Gzika, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Później jeszcze pan poseł sprawozdawca Kacper Płażyński. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Gzik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, stanowisko polskiego rządu w stosunku do kontynuacji programu Euratom jest jednoznacznie pozytywne. Jest to program badawczo-szkoleniowy z budżetem opiewającym na kwotę 10 mld zł. Instytucje nauki polskiej wielokrotnie korzystały w ramach różnych programów i pozyskiwanych projektów.

Niniejszy wniosek dotyczy właśnie programu na lata 2028–2032. Jest realizowany w obszarach naukowych i technicznych objętych traktatem ustanawiającym Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. Program wspiera konkurencyjność Unii Europejskiej zgodnie z celami projektowymi Europejskiego Funduszu Konkurencyjności i programu ramowego „Horyzont Europa”. Może jeszcze tylko dopowiem, że celem programu jest przede wszystkim utrzymanie wiodącej pozycji Unii Europejskiej w obszarze nowych technologii jądrowych. Myślę, że ten program jest bardzo istotny z punktu widzenia rozwoju energetyki jądrowej w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł Kacper Płażyński jako poseł sprawozdawca.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, to jest oczywisty i potrzebny dokument, bo kończy się okres finansowania poprzedniego programu wspierania rozwoju energetyki jądrowej w Unii Europejskiej, a w zasadzie badań nad nią w ramach Euratomu. W związku z tym potrzebna jest kontynuacja. Jest to również w polskim interesie. Warto zauważyć, że ten budżet jest pięciokrotnie większy niż w poprzednim rozdaniu, co pokazuje, że w Unii Europejskiej czy nawet w Komisji jednak zaszła jakaś drobna refleksja. Uważam, że tak czy inaczej, abstrahując od tego, czy człowiek ma wpływ na zmiany klimatyczne, czy nie, to rozwój energetyki jądrowej jest ważny z wielu względów jako koło zamachowe naszych gospodarek, ale też po prostu bardzo perspektywiczna, tania i dobra energia w małej i dużej skali.

Muszę też zauważyć, że stanowisko rządu trochę mnie zaskoczyło pozytywnie, w takim względzie, że widzę pewną kontynuację linii z czasów naszych rządów, to znaczy jest w nim zawarta taka myśl, którą popieram, ale którą pewnie będzie ciężko przekuć do głów brukselskich elit, to znaczy, żeby w końcu przestano rozmawiać o energetyce jądrowej jako jakimś drugiej kategorii kuzynie tzw. czystych energii. Unia Europejska, Bruksela, Komisja cały czas upierają się przy tym, żeby nazywać energetykę jądrową energią mało emisyjną. Ale, bardzo przepraszam, czym się różni energetyka jądrowa w tym zakresie od wszelkich OZE? I tutaj, i tutaj, żeby wykonać ten sprzęt, trzeba zdobyć surowiec i go przygotować w odpowiedni sposób do technologii, do prefabrykatów itd. Energetyka jądrowa przy wytwarzaniu jej nie wytwarza dwutlenku węgla, jeśli patrzeć pod kątem przepisów dotyczących tego, czy się kwalifikuje do zielonej taksonomii, czy nie. W związku z tym dobrze, że rząd też to zauważa. To jest jedna warstwa teoretyczna.

Przepraszam, gdzie jest minister? Bo nie wiem, do kogo się zwracam.

To jest ta warstwa teoretyczna, w której stanowisko rządu jest, uważam, słuszne i, tak jak mówiłem, jest kontynuacją naszych rządów. Natomiast jest też warstwa praktyczna i tutaj mam swoje uwagi. Po części wyrażałem je też w dniu wczorajszym. Bo z jednej strony stanowisko rządu wskazuje, że energetyka jądrowa jest bardzo istotna, że należy ją wspierać, że to jest fundusz, który jest potrzebny, dobrze, że jest powiększony.

Zresztą, państwo posłowie pewnie nie musicie tego wiedzieć, ale jeden z dwóch filarów tego rozwoju w postaci plazmowej fuzji energetyki jądrowej z wielkim reaktorem w Greifswaldzie w Niemczech, gdzie współpracują też polskie instytuty przy ważnych zadaniach... Czyli termofuzja, czy jak to się nazywa, przepraszam, nie jestem pewien, jak to się fachowo nazywa... Nie, to nie jest typowa fuzja. To jest taka bardzo wysoko temperaturowa fuzja. Jeżeli chodzi o Europę i o ten ośrodek, to jest to najnowocześniejszy ośrodek naukowy na całym świecie. Ani

Chińczycy, ani Amerykanie w tej technologii nie posunęli się tak daleko jak Unia Europejska w tym przypadku, bo jest to ośrodek, w którym zadania, prace i badania realizowane są przez bardzo wielu partnerów lokalnych ośrodków naukowych z państw Unii Europejskiej. Zatem bardzo dobrze.

Ale tak jak mówię, na poziomie krajowym mimo tych deklaracji zauważania, że to jest ważne itd., to niestety nie widzę pójścia naprzód. To znaczy wiemy, jakie były kłopoty z NCBJ – Narodowym Centrum Badań Jądrowych. Wiemy, jakie były kłopoty z reaktorem Maria. Reaktor Maria, jedyny reaktor jądrowy, który mamy w Polsce, był wyłączony na okres trzech miesięcy w tym roku z uwagi na to, że były błędnie zaplanowane działania administracyjne, przedłużanie koncesji, ale też niedostateczne finansowanie. Dopiero jak się zrobiła wielka wrzawa w mediach, wielka wrzawa publiczna, to rząd wyskrobał gdzieś te, zdaje się, 50 mln zł na to, żeby reaktor Maria mógł znowu zacząć funkcjonować.

Jeżeli polskie instytuty naukowe i badawcze, również część firm, które bardzo się specjalizują w pewnych kategoriach wykorzystania promieniowania i różnych pobocznych wynikach dokonywania fuzji jądrowej czy badań nad atomem... Jeżeli one mają z tego tortu 6 mld zł wyciągnąć tyle, ile chcielibyśmy, żeby one też mogły się tym pożywić, to tego się nie uda zrobić, jeżeli wspieranie w tym zakresie nauki i badań w Polsce nie będzie przebiegać na jednak pewniejszym i wyższym poziomie. Bo często w tych badaniach – tak było do tej pory, a budżet był, tak jak mówię, pięć razy mniejszy, drodzy państwo – ośrodki musiały wyłożyć wkład własny, żeby mogły brać udział w walce o granty europejskie w ramach poprzednika tego programu, o którym dzisiaj rozmawiamy.

W związku z tym, jak teraz jest pięć razy więcej tych środków, to domyślacie się państwo, że na pewno będzie dużo większy entuzjazm wśród różnych instytutów i firm w Unii Europejskiej do tego, żeby po nie wyciągać rękę. Konkurencja będzie większa, ale też środki będą potrzebne większe, żeby móc skutecznie konkurować.

Uważam zatem, że należy poprzeć stanowisko rządu, ale jeżeli chodzi o naszą wewnętrzną dyskusję i realne działania w kontekście atomu, naukowych, badawczych prac nad nim, to tutaj, panie ministrze, jest bardzo dużo do zrobienia. Pan, zdaje się, nie był wczoraj, kiedy rozmawialiśmy o innym punkcie unijnego rozporządzenia dotyczącego energetyki jądrowej. Wczoraj wspominałem też o tym, co polskiemu rządowi udało się przywieźć w 2021 r. z Japonii, czyli technologii czwartej generacji małych reaktorów w systemie HTR, czyli takich wysoko temperaturowych ochładzanych gazem. Niestety, ale właśnie NCBJ, który to ma, dostał od Japończyków w zasadzie, można powiedzieć, w prezencie... Naprawdę nie doceniamy chyba tej sprawy. Należy tu mocno pochwalić i premiera Morawieckiego, i ministra Zyskę, i ambasadora Milewskiego, tak jak to robiłem wczoraj.

Bardzo lubię kwestie atomowe, dlatego tak sobie pozwalam na pewne kulisy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, proszę konkludować, dobrze?

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale, panie ministrze, tam nie ma kolejnych 100 mln zł na kolejne kilka lat badań nad tym reaktorem, którego technologia, zdaje się, od dwóch lat już z powodzeniem w Japonii przynosi energię. Jeden taki reaktor w Japonii już został komercyjnie uruchomiony. W skrócie chyba HTR się nazywa ta technologia.

W związku z czym, panie ministrze, doceniam stanowisko, popieram, natomiast w naszej polityce wewnętrznej, gdzie liczą się konkretne działania w tym sektorze, zachęcam, żeby znacznie bardziej się nad tym pochylić i wykorzystać to, co poprzedni rząd już osiągnął i co po prostu trochę czeka na podniesienie z zakurzonych popiołów. Po prostu szkoda, żeby to się zmarnowało. Tylko my w Europie mamy tę technologię czwartej generacji reaktorów HTR. Naprawdę jestem zszokowany, że nie kontynuujecie państwo tego programu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan minister jeszcze.

Prośba, żeby zwieźle, bo następna Komisja się zaczęła 10 minut temu.

Sekretarz stanu w MNiSW Marek Gzik:

Nie było to przekazane z Japonii za darmo, tylko kosztowało to 20 mln zł. To raz. Natomiast NCBJ, Narodowe Centrum Badań Jądrowych, jest instytutem nadzorowanym przez resort energii, z dużym wsparciem na rozwój tego, co związane z nauką, z naszego ministerstwa.

Problem, o którym wspomniał pan poseł, wygaszenie czy też przestój pracy reaktora, wynikał z błędów, które popełnił poprzedni dyrektor, który odpowiednio nie zagwarantował przeglądów serwisowych. To nie miało nic wspólnego z kwestiami finansowymi. Co do kwestii finansowych jesteśmy w trakcie dyskusji, ponieważ NCBJ bardzo intensywnie inwestuje w rozwój swojej infrastruktury. Tak że funkcjonowanie tego instytutu nie jest zagrożone. A w ogóle rozwój polskiej nauki, także tej związanej z energetyką jądrową, jest wspierany z wielu różnych programów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy...

Jeszcze pani posłanka Czerwińska, proszę bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam listę mówców.

Pani posłanko.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Ja tylko szybko chciałam się odnieść do tych kontrowersji, jakie były między paniami poseł. Obie panie miały rację. Rzeczywiście ten słup graniczny był w muzeum w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To nie jest ten punkt, pani poseł.

Czy ktoś jeszcze w temacie pkt VIII, dokument COM(2025) 594 chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokument o sygnaturze COM(2025) 594 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Bardzo dziękuję.

Mówi pani nie na temat.

Zamykam posiedzenie Komisji.